Walka o licencję

25 maja 1994 roku, Oflot* przyznał pierwszą licencję na operowanie British National Lottery. Konsorcjum Camelot składające się z Cadbury-Schweppes, Racal Electronics, De La Rue, ICL i doświadczonej na rynku amerykańskim firmy G-Tech pokonało 8 oferentów w przetargu, którego stawką była siedmioletnia licencja na kierowanie i czerpanie zysków z loterii krajowej.

Wkrótce miało się jednak okazać, że dyrektor jednej z firm wchodzącej w skład Camelota - Guy Snowden - oferował najgroźniejszemu przeciwnikowi w przetargu, Richardowi Bransonowi, łapówkę za wycofanie się z ubiegania o przyznanie licencji na zarządzanie przedsięwzięciem.

W lutym 1998 roku, Richard Branson - angielski przedsiębiorca, miliarder, twórca jednej z najlepiej rozpoznawanych marek świata - Virgin Group, który wcześniej wyszedł z propozycją stworzenia loterii non-profit, wygrał proces o zniesławienie (libel case) wytoczony dyrektorowi Camelota, który według Bransona, próbował go przekupić.

Wydarzenia, które znalazły finał w Sądzie Najwyższym miały swój

początek w 1993 roku, kiedy Branson przygotowywał się do złożenia oferty zarządzania loterią krajową. Przed rozstrzygnięciem przetargu zaprosił konkurentów na obiad, podczas którego poprosił o pomoc techniczną przy stworzeniu społecznej loterii, jako przedsięwzięcia non-profit. Snowden pomoc tę rozumiał w dosyć specyficzny sposób.

Według dokumentów sądowych rozmowa podczas lunchu miała następujący przebieg:

Snowden: N*ie bardzo wiem, jak to wyrazić, Richard. Chodzi o sedno sprawy. Przejdę do konkretów. W jaki sposób możemy ci pomóc? Chcę powiedzieć, co mogę dla ciebie zrobić osobiście?*

Branson: *Co do diabła masz na myśli?*

Snowden: *No… wiesz, każdy czegoś potrzebuje.*

Branson: *Wielkie dzięki. Mam się całkiem nieźle. Potrzebuje jedynie jednego śniadania, jednego obiadu i jednej kolacji dziennie.*

Przyjmując propozycję Snowdena jako niewłaściwą, Branson wstał od stołu i udał się do innego pomieszczenia, gdzie sporządził notatkę z rozmowy.

George Carman QC**, który reprezentował przedsiębiorcę, przyznał, że Snowden, dyrektor G-Tech, obawiał się, iż pomysł miliardera, dotyczący loterii

charytatywnej, może przypaść do gustu rządowi, który mógłby wtedy ograniczyć limit dozwolonych zysków dla przyszłego operatora. Carman potwierdził, że podczas lunchu w londyńskim domu Bransona, Snowden próbował go łapówką zachęcić do wycofania z przetargu.

Władze dowiedziały się o ofercie dopiero w 1995 roku, kiedy rozeszła się wieść o tym, że FBI prowadzi w Stanach Zjednoczonych śledztwo przeciwko G-Tech. Producent programu "Panorama" zwrócił się do Bransona z prośbą o wypowiedź, a taśma z nagraniem, na której Branson przytacza kłopotliwą rozmowę, była odtwarzana sędziemu i ławie przysięgłych.

Prawnik Bransona powiedział: "Nikt nie zaczyna procesu o zniesławienie z wielkim entuzjazmem, zwłaszcza procesu takiego kalibru. Kiedy jednak w grę wchodzi obrona dobrego imienia i jeśli zależy ci na tym, by dalej móc wysoko nosić głowę, jak uczciwy człowiek, czasami nie masz wyjścia".

W lutym 1998 roku Richard Branson wygrał proces. Sąd przyznał powodowi 100 tysięcy funtów zadośćuczynienia, wzywając jednocześnie do zrewidowania sposobów, w jaki zarządzana jest British National Lottery, upominając też Petera Davisa, sprawującego nadzór nad loterią z ramienia Oflot, za przymykanie oka na propozycję łapówki.

Podbudowany wygraną, Richard Branson zażądał wstrzymania całej loterii i przeanalizowania, czy Camelot ma wystarczające uprawnienia do tego typu przedsięwzięcia. Zaapelował też raz jeszcze, by stworzyć społeczną loterię non-profit. Otrzymane w wyniku procesu pieniądze Branson obiecał przeznaczyć na cele charytatywne.

Peter Davis, mianowany dyrektorem generalnym Oflotu 22 października 1993 roku, poddany krytyce, ustąpił ze stanowiska dzień po ogłoszeniu przez sąd werdyktu.

Mimo, że G-Tech stworzyło technologię wykorzystywaną w brytyjskiej loterii, a także położyło podwaliny pod konsorcjum Camelota, to po awanturze z łapówką, Oflot zapewnił, że dołoży wszelkich starań, by Snowden nie czerpał zysków z loterii, nawet jeśli pozostanie przewodniczącym G-Tech Corporation.

Przy odnowieniu licencji w 2000 roku do przetargu stanęli ponownie Branson i Camelot. Krajowa Komisja Gier Losowych (National Lottery Commision), powstała na miejscu Oflot, przez wiele miesięcy nie mogła zdecydować, która z ofert jest korzystniejsza. Najpierw ogłoszono zwycięstwo Bransona, by po walce na paragrafy, przyznać raz jeszcze licencję Camelotowi.

G-Tech posiada 22.5 procent udziałów w Grupie Camelot zarządzającą Krajową Loterią Wielkiej

Brytanii.

Bieżąca analiza Komisji Gier Losowych w Wielkiej Brytanii, która została wydana w raporcie 2008 roku, wykazała, że dochody z loterii są zatrważająco niskie i że dziura w jej budżecie, a tym samym zmniejszenie wydatków na tzw. "szczytne cele" (m.in. Olimpiadę 2012) wynosi bilion funtów. Sytuacja może się zmienić jedynie w przypadku dramatycznego wzrostu sprzedaży.

* Oflot - Office of the National Lottery - Urząd Loterii Krajowej powstał w 1993 roku dzięki inicjatywie Ministra Dziedzictwa Narodowego, Petera Brooke'a. Jego pierwszym zadaniem było wydanie licencji dla operatora Brytyjskiej Loterii Krajowej, a później nadzór nad jego działalnością. Obecnie jego rolę przejęła Krajowa Komisja Gier Losowych

** QC - Quenn Council - Adwokat Królewski - jest to tytuł honorowy przyznawany najbardziej szanowanym członkom palestry

Źródła: independent.co.uk; encyclopedia.farlex.com; news.bbc.co.uk; tiscali.co.uk